

Bogdan, Danuta

Wilkierz wsi starostwa oleckiego z 1668 roku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1, 67-76

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Danuta Bogdan

WILKIERZ WSI STAROSTWA OLECKIEGO Z 1668 ROKU _____

Wilkierze to zbiory przepisów tworzone na bieżąco przez lokalną społeczność, które zyskiwały moc prawną po zatwierdzeniu przez władzę zwierzchnią. Z obszaru Prus Książęcych zachowało się niewiele wilkierzy wiejskich¹, a ich treść odnosiła się najczęściej do jednej wsi, choć tak jak w wypadku wilkierza wsi oleckich mogła obejmować wszystkie osady jednego starostwa. Poszczególne artykuły wilkierzy były zbliżone tematycznie, problemy społeczności wiejskich były bowiem wszędzie podobne². Od lat czterdziestych XVII w., wraz z coraz większym wpływem rozwiązań ustrojowych Marchii Brandenburskiej na życie polityczne, społeczne i gospodarcze Księstwa Pruskiego, następowała ewolucja rządów opartych na względnej równowadze między władcą a stanami w kierunku monarchii absolutnej. Specjalne instrukcje, wydawane w formie ustaw, obejmowały poszczególne dziedziny codziennego życia mieszkańców Prus Książęcych. W 1642 r. w artykułach dotyczących starostw (tzw. Amtsartikel) elektor Fryderyk Wilhelm (1640–1688) zalecał starostom, aby dbali o przestrzeganie we wsiach artykułów dawnych i obecnych wilkierzy: „*in jedem Dorfe eine Wilkühr aus den alten, wie es sich nach jetziger Zeit und eines jederm Dorffs Gelegenheit am besten schicken wil, aufrichten, die Pawern vermahnen, dass sie ihre Gebäude, Aecker und Zäune recht halten, und wer nicht jährlichen binnen ihren inhabenden Huben an denen Orten da es vonnöthen einen Morgen Wiesen oder Acker rodet oder auch da noch nicht Obst- oder Hopffen Garten verhanden, jährlichen nicht zehen Obst Stämme pflantzet, auch an denen Orten da Mangel an Holtz ist, nicht Weyden Bäume und zehen Hopffen Kaulen leget, da der Acker darnach ist, von demselben sol die Buss genommen, die Helfft S. Churfürstliche Durchlauchtigkeit und die andere Helfft der Dorffschafft gegeben und jährlichen unter einem besondern Titul verrechnet werden. Auch wenn der Dorffschafft Grentze durch einen Landmesser mit dem Maass bezogen und Uebermass darin gefunden wird, sol S. Churfürstliche Durchlauchtigkeit zum besten eingezogen werden*”³.

Wilkiez wsi starostwa oleckiego zawiera 51 artykułów spisanych na polecenie elektora Fryderyka Wilhelma i przedłożonych władcy do zatwierdzenia 27 listopada 1668 r. przez starostę oleckiego Hansa Albrechta von Königsecka⁴. Prawo do zatwierdzenia zmian jego treści mieli tylko książę i starosta.

¹ Por. D. Bogdan, *Wilkiez wsi Ząbrowo (Sommerau) w starostwie ilawskim z drugiej połowy XVII wieku*, w: *Homo doctus in se semper divitas habet. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Januszowi Mallkowi*, pod red. W. Polaka, Toruń 2008, ss. 61–77 (w przyp. 1 przegląd ustaw wiejskich z obszaru Prus).

² P. Letkemann, *Wilküren der Döfer in der Kulmer Stadtniederung*, Beiträge zur Geschichte Westpreussens, 1983, nr 9, ss. 41–68. Tematykę samorządu wiejskiego w Prusach Książęcych porusza też w swym artykule Janusz Malłek, *U źródeł samorządności na Mazurach. (Sejm, samorząd miejski i wiejski) w Prusach Książęcych i w Królestwie Pruskim do końca XVIII wieku*, Masovia, 2002 (druk: 2003), t. 5, ss. 131–139.

³ *Corpus Constitutionum Prutenicarum oder Königliche Preussische Reichs=Ordnungen*, hrsg. v. G. Grube, Königsberg 1721, *Ambts = Artikel. Anno 1642 bei Regierung dess...Fürsten und Herrn/Herrn Friderich Wilhelm*, ss. 237–256 (*Kirchen=Rechnung*, art. 19, s. 240).

⁴ B. Schumacher, *Geschichte Ost- und Westpreussens*, Königsberg Pr. 1937. Hans Albrecht von Königseck/Königseg zmarł w 1683 r.

Akt ten nie ma wyodrębnionych nagłówków i nie jest podzielony tematycznie. Przy lekturze dokumentu odnosi się wrażenie automatycznego połączenia artykułów już wcześniej istniejących i uzupełnienia ich o nowe, istotne dla społeczności wiejskiej. Potwierdza to końcowa część wilkierza, w której artykuł 49, mówiący o posłuszeństwie ławników wobec sołtysa, włączono między punkty dotyczące ziarna pod zasiew (art. 48) i ścigania sprawcy kradzieży (art. 50). Ostatni artykuł, 51, dotyczący obowiązku wyhodowania w sezonie co najmniej trzech szczepów drzewek owocowych, połączony został z upomnieniem o coroczne odczytywanie wilkierza w obecności wszystkich mieszkańców wsi w drugą niedzielę Wielkiego Postu (Reminiscere). Za ciekawostkę można uznać wtrącenia do niemieckiego tekstu polonizmu „Ławniken”, co świadczy o silnym polskim elemencie etnicznym wśród członków samorządu wiejskiego tego obszaru w XVII w.

Cztery pierwsze artykuły wilkierza dotyczą nadzoru sołtysa nad uczestnictwem chłopów, zagrodników, ludzi luznych oraz czeladzi we Mszy św. w niedziele i święta, jak też ich regularnego przystępowania do sakramentów. Sołtys miał pilnować, aby z każdego domu przychodził do kościoła gospodarz lub w jego zastępstwie żona wraz z czeladzią. Za zaniedbanie tego obowiązku mieszkaniec miał zapłacić na rzecz kościoła 5 groszy.

W artykule drugim nakazywano powstrzymywanie się od wypowiedziania słów obrażających Boga. Za nieprzestrzeganie tego artykułu groziła kara cielesna, a nawet kara śmierci, sołtys zaś miał obowiązek powiadamiać starostę o osobach, które dopuściły się tego wykroczenia.

Sołtys miał też dbać o to, aby mieszkańcy wsi prowadzili przykładowe życie oraz by na zgromadzeniach wiejskich nie dochodziło do kłótni ani nieporządków. Miał też nawoływać ludność wsi do właściwego postępowania, a osoby niestosujące się do tych upomnień wskazywać władzy zwierzchniej (art. 3). W niedziele i święta sołtys miał nadzorować, aby mieszkańcy nie podejmowali pracy fizycznej; za nieprzestrzeganie tego artykułu groziła kara 30 groszy (art. 4).

Kolejny artykuł dotyczył posłuszeństwa mieszkańców wsi wobec osób urzędowych – sołtysa i ławników (art. 5). Starostowie powinni nadzorować, aby we wsi było dwóch sołtysów i aby jeden z nich pilnował prac szarwarkowych: w folwarku, przy młynie i na łące. Za niedopełnienie tego obowiązku groziła sołtysowi kara 3 grzywien (art. 6). Gdy sołtys wzywał gminę wiejską określonym znakiem, każdy gospodarz musiał się stawić natychmiast, a jeśli byłby akurat nieobecny, to powinna przybyć na wezwanie jego żona lub ktoś z czeladzi, a następnie wysłuchać tego, co sołtys ma do zakomunikowania. Osoby, które zlekceważyłyby wezwanie sołtysa, płaciły 10 groszy władzy zwierzchniej i 5 groszy sołtysowi oraz ławnikom (art. 7).

Z kolei ławnicy powinni okazywać posłuszeństwo sołtysowi, a za sprzeciwienie się musieli zapłacić 5 groszy kary (art. 49).

Jeśli między sąsiadami powstałby spór z powodu ziemi, łąki, drewna czy ogrodzenia, sołtys wraz z ławnikami powinien rozstrzygnąć sprawę po dokładnym zbadaniu, co przysługuje każdej stronie sporu według prawa. W przypadku rozsądzania spraw sąsiedzkich, sołtys nie powinien powiadamiać o tym starosty (art. 16).

Co roku około św. Marcina (11 listopada) sołtys wraz ze wszystkimi mieszkańcami danej wsi musiał objechać granice osady i dopilnować naprawy zniszczonych znaków granicznych (art. 8).

Artykuły 21–22 dotyczą obowiązku utrzymywania granic między gospodarstwami poprzez stawianie i utrzymywanie płotów i ogrodzeń. Zaniedbującym tych przepisów grozono karą 3 grzywien. Sołtys i ławnicy powinni co roku w dniu św. Filipa i Jakuba (1 maja) dokonać wizytacji stanu utrzymania ogrodzeń gospodarskich i w razie wykrycia niedociągnięć wymierzyć należną karę. W wypadku, gdy jeden gospodarz złośliwie zniszczył ogrodzenie drugiemu, sprawca miał natychmiast naprawić szkodę i zapłacić 5 groszy kary (art. 22). W należyтым porządku powinny być też utrzymywane żywopłoty, a kto tego nie uczynił, przekazywał na rzecz wsi kwartę piwa (art. 39).

Sołtys wyznaczał też poszczególnym gospodarzom odcinki dróg i mostów, za które mieli być odpowiedzialni, a jeśli nie wykonali polecanej naprawy, płacili 10 groszy kary, a gminie wiejskiej przekazywali pół kwarty piwa (art. 35).

Każdy mieszkaniec miał obowiązek posiadania w domu dwóch dobrych latarni (Latern) – jednej umieszczonej na domu i drugiej na stodole; za zaniebdanie tego przepisu groziła kara 5 groszy (art. 9).

Sołtys i starsi gminy powinni co miesiąc sprawdzać w domach kominy, piece, a także porządek w stajniach, aby w ten sposób zapobiec możliwym szkodom powstałym wskutek zaproszenia ognia. W przypadku wykrycia zaniebdań, władzy zwierzchniej przypadała z kary 1 grzywna 10 groszy, a sołtys powinien dostarczyć te pieniądze do starostwa (art. 13). Mieszkańców wsi ostrzegano, aby na noc nie kładli na piecach lub w innych niebezpiecznych miejscach szczapek drewna opałowego; groziła za to kara od 5 do 10 groszy (art. 14). Przy czesaniu, skręcaniu i wiązaniu lnu w snopki nie powinno się pracować w domu przy świecy, gdyż obowiązywała za to kara utraty lnu (art. 15).

Mieszkańcy wsi nie mogli bez pozwolenia sołtysa dokonywać zakupów od osób podejrzanych bądź domokrajców. Sołtys miał obowiązek kontroli, czy sprzedawany towar nie jest zafałszowany (art. 12).

Chłopi nie mieli prawa sprzedawania bydła lub koni bez wiedzy sołtysa (pod karą wilkierza). Jeśli chłop miał zbyt duży inwentarz, to najpierw powinien zawiadomić o tym sołtysa, który decydował, czy zbycie zwierzęcia odbędzie się bez szkody dla gospodarstwa i dla prac wykonywanych na rzecz starostwa (art. 11).

Z uwagi na brak gruntów na wsi gospodarz przyjmujący zagrodnika bądź komornika nie mógł zezwolić mu na korzystanie z pastwisk wiejskich i trzymanie więcej sztuk inwentarza żywego niż: 1 konia, 1 krowy, 2 owiec, 2 świń (art. 17).

Co roku przed Wielkanocą sołtys wraz z ławnikami powinien obcinać bydłu rogi i na podstawie ich ilości ustalać od każdego gospodarza opłatę za wypas. W zależności od sztuk wypasanego bydła powinno się też określać obowiązek gospodarza pomocy przy wypasie (art. 18). Jeśli komuś ucieknie bydło, to przypada ono księciu, a wsi należy się pół kwarty piwa rekompensaty (art. 19).

Buhaja powinna utrzymywać wspólnie cała wieś albo na zmianę kolejni gospodarze, którzy mają bydło. Jeśli jednak do św. Katarzyny (25 listopada) nie urodzi się wół, to na rzecz wsi przypada kwarta piwa (art. 20).

Jeśli pasterz wiejski nie przyprowadzi z wypasu jakiejś sztuki bydła, to poszkodowany gospodarz powinien w obecności dwóch sąsiadów zażądać od pasterza zwrotu swojego bydła jeszcze tego samego dnia. Jeśli uczyni to dopiero następnego dnia po zaistniałej szkodzi, to pasterz nie odpowiada finansowo za straty (art. 23).

Gdy dzikie zwierzęta uczyniły szkodę bydłu, a pasterz nie udowodni, że zrobi wszystko dla ratowania zwierząt, to musi zapłacić za szkody w całości lub w połowie (art. 24). Jeśli ktoś swoje konie lub bydło wypasał na niedozwolonym terenie, musiał zapłacić karę 10 groszy (art. 25). Mieszkańcy nie mogli bez wiedzy sołtysa wypasać obcego bydła i koni pod karą wpłacenia do kasy wiejskiej 6 groszy (art. 28).

Nie wolno było trzymać koni dotkniętych zarazą pod karą 6 grzywien oraz wynagrodzenia strat tym, którzy przez to ponieśliby szkody (art. 27).

Zakazywano wjeżdżania sąsiadom na szkodę na ich pola i łąki, a sprawca takiego czynu musiał powetować straty i dać poszkodowanemu kwartę piwa (art. 33).

Jeśli któremuś z gospodarzy obce bydło stratowało zboże, to po dokonanych oględzinach rekompensatę sąsiadowi za poniesione szkody wypłacał właściciel bydła. Od wszelkich roszczeń finansowych był on zwolniony w wypadku, gdy udowodnił, że wypasał bydło na wyznaczonym terenie, a powodem, że bydło weszło w szkodę, był nienaprawiony płot sąsiada (art. 26).

Zakazywano pod karą 5 groszy, aby w czasie przejazdu gospodarza przez pole za jego koniem biegło roczne lub dwuletnie źrebie, które mogło stratować zboże (art. 29).

Na obsianych polach nie wolno było pozostawiać bydła ani koni pod karą 3 groszy od sztuki, a gdyby straty przewyższyły tę sumę, to powinny być spłacone przez właściciela bydła (art. 30).

Jeśli przy danej wsi znajdował się las, to poza wyznaczonym terenem nie wolno było z niego korzystać, a za przekroczenie tego przepisu groziła kara kwarty piwa (art. 31). Zakazywano sprzedaży drewna budowlanego bez zezwolenia sołtysa bądź starostwa pod karą 3 grzywien (art. 34). Gdyby przy wycięciu drzewo zważyło się na obce pole, to sprawca musiał wynagrodzić powstałe straty i ponieść karę (art. 32).

Wieś powinna wybudować domki pasterskie, młockarnie i suszarnie pod karą 5 groszy. Do tego celu niekoniecznie należało wykorzystywać leżące na gruntach książęcych opuszczone domy chłopskie; za młócenie lnu we własnych domach grozono chłopom karą wilkierza (art. 36).

Gdyby ktoś nie był w stanie obsiać całego swojego pola i musiał je wydzierzawić, to powinno się to odbyć za wiedzą sołtysa; za zignorowanie tego przepisu groziła utrata wysianego zboża (art. 37).

W rekultywacji ugorów i łąk co roku powinien uczestniczyć z pługiem każdy mieszkaniec wsi; za zaniedbanie tego przepisu groziła kara 1 grzywny (art. 38).

Każdy mieszkaniec wsi miał obowiązek odprowadzenia we właściwym czasie zwierząt hodowlanych na wypas, z wyjątkiem karmiącej maciory i prosiaków. Jeśli tego zaniedbał, to od każdej sztuki znalezionej na drodze, podczas gdy pasterz wypasał już bydło, musiał zapłacić 1 szeląga (art. 40).

Wszyscy mieszkańcy wsi powinni skraćć swemu bydłu rogi (art. 41).

Bydło powinno być wypasane na polu zimowym do św. Bartłomieja (24 sierpnia), na polu letnim mogło pozostawać do ośmiu dni po św. Michale (29 września) (art. 42). Po upływie wyżej wyznaczonych terminów, pole powinno być oddane gminie (art. 43).

Gdyby czyjeś gęsi weszły na ogrodzone pole sąsiada, to oprócz wynagrodzenia szkód, ich właściciel musiał zapłacić karę w wysokości 1 szeląga od każdej sztuki (art. 44).

W każdej wsi obowiązywał zakaz przyjmowania do pracy obcych bez wiedzy sołtysa; winnym tego wykroczenia groziła kara 30 groszy. Przybysz powinien być dobrze przepytany przez sołtysa, gdzie wcześniej zamieszkiwał i dokąd się udaje, a jeśli sołtys zauważyłby coś podejrzanego, powinien taką osobę uwięzić i doprowadzić do starostwa (art. 10).

Jeden sąsiad nie powinien drugiemu odstręczać służby, a tym bardziej przyjmować do siebie czeladzi sąsiada, ale gdyby czeladź chciała odejść za zgodą gospodarza, to nowy gospodarz powinien wcześniej uzyskać zgodę na ich zatrudnienie od poprzedniego właściciela. Kto nie zastosował się do tego przepisu, tracił pracownika i płacił 1 grzywnę panu zwierzchniemu, a gminie wiejskiej kwartę piwa (art. 45).

Czeladnik bądź służąca, którzy wynajmowali się na służbę jednocześnie u dwóch panów, musieli zapłacić karę 3 grzywien i podjąć służbę u tego, od którego przyjęli zadatek najpierw („Gotts Pfenning”) (art. 46).

Zagrodnik powinien służyć w jednym miejscu co najmniej trzy lata, a jeśli ktoś bezprawnie odszedłby od swojego pana i najał się na służbę gdzie indziej, to zapłaci 3 grzywny kary (art. 47).

Sołtys powinien doglądać, aby chłopci nie sprzedawali ziarna przeznaczonego pod zasiew. Około zapustów powinien zwizytować stodoły oraz suszarnie i dopilnować, aby każdy odsypał potrzebne do uprawy ziarno i go nie marnotrawił (art. 48).

Bez wiedzy i zgody władzy zwierzchniej wieś nie powinna warzyć piwa na sprzedaż pod groźbą utraty trunku (art. 49).

Jeśli któryś z mieszkańców wsi zostałby okradziony, natychmiast zgłaszał ten fakt sołtysowi, który rozsyłał za złodziejem sąsiedzką pogoń w cztery strony świata. W tym czasie sołtys miał obowiązek przeszukania domów we wsi. Koszty pościgu za złodziejem pokrywała cała gmina (art. 50).

ANEKS

Olecko, 27 Novembris 1668

Oryginal: Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem, Etats-Ministerium 103 a, Nr 7, k. 1–9, wewnątrz składka ośmiokartkowa o wymiarach 20x34cm, papier pożółkły, atrament czarny, wyblakły, pismo czytelne neogotyckie, tytuł na obwolicie „Willkühr der Dorfschafften des Amts Oletzko 1668”¹

Willkür des Amts Oletzko

Auf Serenissimi Churfürstliche Durchlaucht zu Brandenburg unseres gnädigsten Herren er-gangene gnädigste Verordnung, zu dero gebührlichen ratification verfasst und eingerichtet fol-gender Gestalt.

1. Erstlichen, zum achten vor allen Dingen die Ehre des allerhöchsten und der Menschen Seelig-keit befördert werden muss, soll der Schulz mit allem ungesparten Fleis Acht haben, dass die sämtliche Einwohner des Dorfs es sei Bauer, Gärtner oder Losgänger und Gesinde, sich sowohl in den Fest- als auch Sonntagen, nicht nur zum Gehör des Gottliches Worts einfinden, sondern auch der Hochheiligen Sakramenten sich gebrauchen, zu dem Ende dann der Schulz darauf zu sehen, dass aus jedem Hause ent-weder der Wirt oder sein Weib zusamt ihrem Gesinde, allemal sich zur Kirchen begeben bei Verlust fünf Groschen der Kirchen.

2. Neben dem soll sich männiglichen des unverantwortlichen Flu[c]hens, Schwärnes und an-derer Gotteslästerung gänzlich enthalten bei Leibes- und Lebensstrafengestalt, der Schulz schuldig sein soll dergleichen Verbrecher, zur Abstrafung dem Amte, nahmündig zu machen

3. Damit auch sowohl unter den Einwohner, als ihrem Gesinde ein ehrbares und Gottgefäl-liges Leben geführt werde, soll der Schulz allerlei in Zusammenkünfte unordent und ärgerlichen, bei ihnen nicht gestatten, sondern män[n]iglichen zum tatelbahrem Wandel anmahnen und auch die halssstarrigen Verharrer der Obrigkeit anzeigen.

4. An Sonn- und Festtagen, als welche Gott der Herr zu seiner Ehre geschaffen, soll männi-glichen sich aller Handthierung und Arbeit aussern und bloss durch die in ihren Rechten werden er-halten und an denenselben dem Höchsten Gott mit gebührlich Leistung des Gottesdienstes die Ehre geben bei Verlust 30 Gr[oschen]².

5. Dem Schulzen und Lawnikern oder Ratleuten sollen die Einwohner jedenen Amts, wegen ihnen aufliegenden befehligen, schuldigen Gehorsam leisten bei Straf 3 M[arck]³.

6. Die regierende sollen die andern Schulzen im Dorf dahin anhalten, dass allemal einer von ihnen bei dem Scharwerk, es sei auf dem Vorwerken, Mühlen, Wiesen oder sonsten zur Aufsicht nebst den Bauren einfinden bei Straf 3 M[arck].

¹ W niniejszej edycji dokonano modernizacji tekstu i interpunkcji zgodnie z zasadami zawartymi w instrukcji wy-dawniczej dla źródeł nowożytnych – J. Schultze, *Richlinien für die äussere Textgestaltung bei Herausgabe von Quellen zur neueren deutschen Geschichte*, Blätter für deutsche Landesgeschichte, Jg. 98, 1962, ss. 1–11; druk też w: *Richlinien für die Edition landesgeschichtlicher Quellen*, hrsg. von W. Heinemeyer, Marburg-Köln 1978, ss. 25–36.

² 1 złoty polski = 30 groszy.

³ 1 grzywna (Mark) = 20 groszy.

7. Wen[n] der Schulz, die Dorfgemeine mit dem gewöhnlichen Zeichen zusammenfordert, soll ein jeder Wirt oder in dessen Abwesen sein Weib oder Gesinde sich ungehorsam einfin[den] und was der Schulz bezubringen, anhören, der das nicht tut, verfallen 10 Gr[oschen] der Herrschaft und 5 Groschen dem Schulzen und Lawnikern.

8. Jährlichen um Martini soll der Schulz zunebst denen sämtlichen Einsassen, ihre Grenze bereiten, die verfallene Merkmale hinwieder aufrichten[s] und also in gutem Kennzeichen erhalten, bei Straf.

9. Ein jeder Einwohner soll in seinem Gebäude haben zwei gute Laternen, eine aufm Hause und eine auf der Scheun, bei Straf 5 Groschen.

10. Fremde Leute soll niemand zur einmüthe⁴, ohne Vorwiesen des Schulzen hausslichen einnehmen, bei Straf 30 G[roschen] und wenn dergleichen dem Schulzen angezeigt werden, soll er diesen woll examiniren, wo sie vorhin gewohnt, wie sie alda abgefertiget und sich verhalten befindet er alsdann etwas verdächtiges an demselben, hat ihn der Schulz ins Amt gefänglichen einzuliefern.

11. Die Bauersleute sollen nicht befugt sein an Viehe oder Pferde etwas zu verkaufen, bei willkürlicher Strafe, hätte er über den Besatz etwas übrig und zu verkaufen nötig, so soll er sich zuvor beim Schulzen angeben, welcher dann wen er vermercket, dass ohne Verschlimmerungen des Besatzes die Veräusserungen geschehen kann, darein zu willigen oder auch der Amts Obrigkeit nötigen, fals vorher davon zu berichten.

12. Gleich als nun den Einsassen nicht frei gelassen wird, ohne Zulass etwas zuverschwenden, als soll ihnen auch verboten sein von verdächtigen oder umbstreichenden Leuten etwas zu erkaufen, besonders sie sollen bei dergleichen Ereigungen den Verkäufer zuvor, wie er das verkaufte Gut fähig worden, woll befragen, auch dem Schulzen, im Fall verspürten Verdachts ihme anzeigen, der es denn weiter anzubringen hat.

13. Der Schulz und Dorfälteste soll alle Monat visitiren ob die Schorsteine und Backöffens im Dorf, item der Russ und Spenenweeb abgefeget und gereiniget worden, damit aller daraus entstehender Schade, soviel als möglich verhütten werde, findet er dann bei irkeinen dergleichen Stücke unbesändig, so hat er denjenigen die Anfertigung mittelst gewisser Zeit Setzung zubenennen, der dan Ungehorsam darunter erfunden soll, der Obrigkeit 1 M[arck] 10 G[roschen] verfallen sein und soll der Schulz solche Straf ohne weiter Nachsehe erfordern und dem Amte einliefern.

14. Und ist auch männiglichen zu verwarnen, damit sie das klein gehaunen Brenholz durchaus nicht über Nacht auf dem Ofens oder anderen gefährlichen Ortern liegen lassen bei Strafe 5 G[roschen] wie auch zeinen⁵.

15. Niemand sich unterstehen soll in den Häusern und Gebäuden bei Licht oder Feuer zu hehlen, schwinden oder Flachs binden umzugehen, bei Verlust der Waren.

16. Wan zwischen den Nachbarn Irrungen wegen Äcker, Wiesen, Holzung oder Zaun entstanden, soll der Schulz mit den Lawnikern nach genauer Besichtigung, mittelst Zuteilung einem

⁴ einmiete.

⁵ Zehnen, 10 groszy.

jeden was ihn rechtshalber gehörig, entscheiden und von einander bringen könnte. Es aber nicht sein, so hat er sie ins Amt zuweisen, auch seine Wissenschaft von der Sache mitzubringen.

17. Einem Gärtner und Instman, zumalen derselbe, in Mangelung einiger Gründe der Dorfsweide nicht bemächtigt, soll nicht mehr als 1 Pferd, 1 Kühe, 2 Schafe und 2 Schweine zu halten vergönnet und nachgegeben werden.

18. Das Dorfviehe soll jährlich vor Ostern durch die Schulzen und Lawnicker angekorben und nochmals nach Vielheit der Kerbe von einem jeden das Hirtenlohn erfordert werden. Dabei den in Acht zu nehmen, die Umzei[c]he Hüthungshülfe, damit dieselbe auch nach Vielheit des Viehes eingerichtet werden.

19. Wer bei dem ankerben einige Viehe verschwendet, verfället dasselbe Churfürstliche Durchlaucht und dem Dorf Viertel Bier.

20. Einen Bollen soll das Dorf entweder in Gemein schaffen oder das Dorf alternatur halten, an welchen die Reihe und er schaffen das Rind auf Catrina Tag nicht, verfäl[]t dem Dorf ein Viertel Bier.

21. Die Zäune sollen ingesamt zu gutem Bestande angefertigt und vollkommen gut erhalten werden, bei Straf 3 Marck, deshalb dan der Schulz und Ratleute auf Philippi Jacobi⁶ dieselbe zubesichtigen und unnachlässigen die Straf zu erfordern.

22. Der eines anderen Zaun mutwillig auf und zerbricht, soll denselben sofort repariren und 5 G[roschen] Straf erlegen.

23. Wan der Dorfshirt jemandes Viehe nicht Heim bringet, soll der Einwohner dessen Viehe mangelt, in Gegenwart zweier Nachbarn dem Hirten solches anzeigen, der als dann das Viehe zu schaffen schuldig lässet, aber der Einwohner es übernachten und sagts dem Hirten nicht, so ist der Hirt auch nicht zu gelten schuldig.

24. Wen die wilde Tiere Schaden beim Vieh tun und der Hirt nicht erweislich machet, dass er mögliche Abwehre getan und das Tier beschrien, so ist er den Schaden ganz oder halb zu gelten schuldig.

25. Wer seine Pferde oder Vieh im verbotenen Felde oder Wiesen hütet, büsset den Schaden und ist 10 G[roschen] sträflich.

26. Desgleichen so jemandes Vieh oder Pferde im Getreidichs Schaden täte, ist derjenige dem das Vieh gehöret, nach getaner Besichtigung den Schaden zuersetzen verbunden, es bei denn zu erweisen, dass er das Vieh an unschädlichen Örtern hüten lassen oder auch der Nachbarn Zäune zerbrochen wären, dadurch das Vieh eingegangen und Schaden gethan, auf den Fal der Schaden zu ersetzen, dem welchem der schlimme Zaun gehörig.

27. Schadhafte Pferde als ründiche, fortzliche und rotzige soll niemand halten bei Ersetzung des Schadens so anderen dadurch geschiehet und 6 Marck Strafe.

⁶ Święto ku czci apostołów Filipa i Jakuba pierwotnie obchodzone 1 maja.

28. Fremde Pferde und Vieh sollen die Einwohner auf die Weide ohne Vorwissen des Schulzen nicht nehmen, bei Verlust 6 G[roschen] der Dorfschaft.

29. So jemand durch ein gehegt Feld fahre, soll er keine einjährige oder 2-jährig Fohlen ihm nachlaufen lassen, sintemal dieselbe am Getreidichs Schaden thun bei Straf 5 G[roschen].

30. Auf die Saat sollen weder Pferde noch Vieh gelassen werden, bei Straf 3 G[roschen] vom Stücke, wäre der Schaden aber gross, soll derselbe geschätze und abgerechnet werden von dem dise Vieh denselben getan.

31. Dafern auch bei dem Dorf gehegte Holzwälder vorhanden, soll ausser den gesetzten lo-
gen^a niemand dessen sich gebrauchen, bei Strafe Viertel Bier dem Dorfe.

32. Wen imgleichen jemand berichtet, im Fal[I] abgeteilte Wälder verhanden auf eines anderen oder wüsten Huben gehörigen Stück Holz zu fallen, noch wegzuführen, bei Ersetzung des Schadens und höher Strafe.

33. Durch einer anderen Nachbarn Getreidich oder hegenden Wiesen soll keiner zum Schaden fahren bei Ersetzung des Schadens und ein Viertel Bier.

34. Bauholz sollen die Nachbaren sowohl von anderen als dem ihren, ohne Zulass des Amts oder Schulzen nicht verkauffen, bei Strafe 3 M[arck].

35. Stege und Wege, item Brücken sollen im guten Bestände erhalten werden, zu dem Ende dann, ein jeder wen der Schulz ihnen ansaget, sein Teil zu vorher besseren, schuldig bei Straf 10 G[roschen] und der Dorfschaft ½ Viertel Bir.

36. Hirtenhäuser und Brachstuben soll das Dorf bei 5 Marck Straf ihnen anbauen und durchaus die Churfürstliche wüste Bauererbe darzu gebrauchen, am wenigsten aber in den Häusern Flachs brechen bei willkührlicher Strafe.

37. Da jemand seinen Acker nicht all besäen könte und notwendig vermiiethen musste, soll solches mit Vorwissen des Schulzen geschehen bei Verlust des gesäeten Getreidichs.

38. In den verurbarten und verwachsenen Hubenschlägen soll jeder Einwohner jährlich ein Pflug gewand, Acker oder Wisen räumen und solches dem Schulzen, der es anderweit, an die Obrigkeit zu bringen anzeigen, der solches nicht tut, fällt zu 1 M[arck] Strafe.

39. Gleich wie die Zäunen alle gut und fertig sein müssen, als sollen auch die Heck und Thorn allerwege beständig erhalten werden und zwar gering und gemechlig, dass auch zu reiten, dieselbe leicht eröffnet und zugemacht werden können, dann welcher das Heck zu machen schuldig und tuts nicht, verfält dem Dorf ein halb Viertel Bier.

40. Ein jeder soll sein Vieh, es sei Schwein, Roth⁷ oder ander Vieh ausgenommen Sau mit immigen Ferckelen, zu rechter Zeit vor den Hirten treiben, im widrigen Fall er von jedem Stück, so im Dorf auf der Strasse befunden wird, wan der Hirt schon im Felde hütet, 1 S[chilling] ablegen.

^a *nadpisane na górze ciemniejszym atramentem.*

⁷ Ross.

41. Bei gleichmässiger Strafe sollen alle Nachbarn, ihrem Not, Vieh des Vorjahres den Hörner die Spitzen absagen.

42. Das Vieh soll ins Winterfeld auf Bartholomei, ins Sommerfeld aber 8 Tage nach Michaeli zur Weide getrieben werden, bei Ersetzung des Schadens so dadurch geschehet.

43. Jedoch sollten nach Verfließung der solcher gesetzten Zeit, vorher die Felder von der Gemein frei gegeben, ehe und wann das nicht geschiehet auch nicht betrieben werden.

44. So jemand Gänse in der gehegten Feldern Schaden tun, solten allemal von jeder Gans 1 S[chilling] dem Schaden aber gezahlet werden.

45. Ein Nachbar soll dem anderen sein Gesinde nicht abspänstigen machen, vielweniger in Dienst aufnehmen, es sei dann, dass der Dienstbot nicht länger bleiben wolte und sein Brodher ihn der Dienste erliessen, daher so dann derjenigen bei dem sich der Dienstbot angiebet, zuvor um die Beschaffenheit zuerkundigen, der dawieder Handell soll geben 1 M[ark] der Herrschaft [und dem Dorfe ein Viertel Bier und ist auch des Dienstboten verlustig]^b.

46. Ein Dienstbotknecht oder Magd, welche sich zweien Herrn vermiten, sollen um 3 Mark gestrafet und dem von welchem er oder sie zuerst den Gottspfennig genommen, zu Dienst gelassen werden.

47. Ein Gärtner soll umgehenden drei Jahr auf einer Stelle dienen bei Verlust seines Lohns, der aber so ihn ohne vorherige Befragung, vom alter Brodherren weg und annimt, giebet 3 M[ark] Straf und doch derselben auf der Stelle zu lassen schuldig.

48. Der Schulz soll auch fleissige Acht haben, damit die Bauren ihre Saatgetreidicht nicht veräussern und also zurückkommen zu den Ende, er um Fastnacht aus die Scheune und Luchten visitiren und darauf halten, dass ein jeder die Saat abschütte und durchaus nicht verschwende.

49. Die Ratleute oder Lawniker sollen dem Schulzen allen Gehorsam leisten bei Straf 5 Groschen, ohne Vorwissen und Einwilligen der Herrschaft, soll das Dorf kein Geldbier brauen, bei Verlust desselben.

50. So jemand bestohlen wird, soll es derselben dem Schulzen⁸ anzeigen, der dann sofort auf 4 Strassen etliche Nachbarn auszuschicken und den Dieben nachjagen zulassen, ob etwan dieselben ertappet werden können und soll denen die nachgejaget von der ganzen Gemeine, Vergungung⁹ geschehen, inzwischen aber soll der Schulz im Dorf Haussuchung tun, ob das entwendete Gut nicht irgend im Dorfe zufinden.

51. Alle zu Saat, dem Gesinde soll gänzlich verboten sein, bei Verlust der Getreidichs. Ein jeglicher Einwohner insonderheit inter den Bauren soll järlichen zum wenigsten 3 Obststämme propffen¹⁰, sich auch auf Hopf befleisigen bei willkürlicher Strafe. Jährlich um Reminiscere soll diese Willkür im Dorfe in Gegenwart der sämtlichen Einwohnern durch eine Amtsbedienten verlesen und von den Dorfschaften fleissig observiret werden und soll H[ochwürdigste] Ch[urfürstliche]

^b *nadpisane ciemniejszym atramentem.*

⁸ Było: Schulzen.

⁹ Vergütung – wynagrodzenie.

¹⁰ Szczepić.

D[urchlaucht] oder dem Amt anbenommen sein, nach Gelegenheit der Zeit, diese Willkür zu verändern, vermehren und verringern, indessen alle und jegliche Einsassen sich darnach zu achten.

Olezki, den 27 Novembris [1668]

Hans Albrecht von Königseck
[manu propria]